

Opublikowane na: Mława (mlawa.um.gov.pl)

Autor: root@npc.pl

Gawda

Publikowane od

07.05.2006 00:00:00

Publikowane do

07.06.2006 00:00:00

Mława found or type unknown

Ponad całym Mazowszem, hen, przed laty, przed laty
stał bór wielki, tajemny i w zwierzyn? bogaty
Tu, tam wieci? polan?, przeb?yskiwa? ku jawie,
tu, tam topi? si? w b?otsku, albo w g?stej mu?awie !
Brzegiem kraju p?yn??a wielka rzeka - to Wis?a,
do niej Bug z Narwi? wpada? i Wkra ciemna, cho? czysta...
... A do Wkry tej Mu?awka ze Sereczem spieszy?y,
by pod wsi? Radzanowem z ni? po??czy? swe si?y !
... A ladami, borami chadza? g?sto zwierz dziki :
wilki, ?ubry i tury, i nied?wiedzie i ?biki!
... A rzeczkami, strugami na tratowce lub ?odzi
cz?ek, pan borów tych prawy- za ?owami tu brodzi,
albo barcie zak?ada, gdzie wysoko na so?nie,
by mie? miodek, co pije si? tak s?odko, rado?nie,
albo zbo?e posiewa po karczunku, po lesie,
a przy pracy wci?? ?piewa, ?e a? echo, pie?? niesie,
albo konie uje?d?a, dzikie, zwinne tarpany
i tak tyje swobodnie, jak pan wielki nad pany !
Ka?dy bratem mu bywa, z kim si? "s?owem" zrozumie,
"niemym", "niemcem" nazywa, co do? mówi? nie umie!
Bro? ma tylko na ?owy, sie? - na ryby i ptaki !

A? "Ksi??" Konrad sprowadzi? z cudzych krajów Krzy?aki !

Te Krzy?aki - to mia?y ochrzci? ca?e Pomorze

i Mazowsze ochrania? od Pomorzan !

Lecz, Bo?e ! ...

Co za naród to taki, zbrojny, silny, uk?adny,

lecz jak "niemy" be?koczy i, jak ?mija tak zdradny !

Krzy? na p?aszczu haftuje, krzy?em miecze ozdabia,

lecz jak czart si? sprawuje i Bóg wie co wyrabia?

Zamiast Prusów, Pomorzan chrzci?, nawraca? do Boga
Krzy?ak niszczy Mazurów nie mniej wcale od wroga !
Wi?c co robi?? ... Nie wieda ! "Ksi??" daleko przebywa? !...
A tu coraz jeszcze gorzej ! ... Co-raz ludu ubywa!

Nad Sereczem, w Kopczy?skim czterej zduni, z Czech pono
z garnków dorych s?yn?li ... Ale jeden z nich ?on?
szczyci? si?, bo by? mia?a m?dra, dobra, i praw?
i urodn? i ?waw?, a zwan? mieli j? M?aw?.
M?awa, czeskie to imi?, ma oznacza? mu?-awe ...
Ale imi?, jak imi? ... Do??, ?e M?awa ma s?awe !
Do niej ka?dy po rad?, do niej ka?dy po leki -
bie?y, jedzie lub idzie i szmat drogi daleki!
M?awa - wszystkim poradzi, M?awa - wszystkim pocieszy,
powa?nionych pogodzi, zbola?ych - uleczy!
Wi?c do M?awy lud bie?y z ró?nych kra?ców tej ziemi!
Zas?yn??a kobieta - m?dro?ciami swojemi !

A gdy ludzie z Krzy?aki ci?gle mieli te zwady,
to do M?awy przybyli, by pos?ucha? jej rady !
M?awa - cna bia?og?owa ! M?awa m?dra i prawa !-
Powiedz, M?awo, co czyni?, bo cierpliwo?? ustawa ?
Krzy?ak dwory pl?druje, nie oszcz?dza i chaty!
Nic dla niego ubogi, nic dla niego bogaty I
Ko?ció? tak?e zrabuje, dziewczki m?ode nie szcz?dzi !
Nie okupisz si? niczym, ani nawet pieni?dzmi !
A bi? w niego nie idzie, bo znak krzy?a on nosi,
zreszt? "Ksi??" Mazowiecki tu do nas zaprosi? !
Co tu robi?? Rad? M?awo, bo? najm?drsza tu przecie !
Bóg ci rozum da? taki, jako ?adnej kobiecie !

M?awa my?li, a duma ! Wa?y ka?de swe zdanie,
a? nareszcie odezwie si? tak do nich:
S?owianie !
Och, nie dobrze, ?le prawie tutaj u was si? dzieje !
Wy nie wiecie, ?e Niemiec - to si? tylko z was ?mieje !
Ja to wiem, bo z Czech rodem - tom ich dobrze pozna?a !
Niemiec-Krzy?ak to b?dzie waszych krajów zaka?a !
S?usznie wy te? mówicie, ?e krzy? jego os?ania,
ale tylko do czasu, gdy ku dobru si? sk?ania,
lecz gdy pali, rabuje, gdy rozbija, z?o czyni -
to kto mieczem wojuje - ten od miecza niech ginie
... I wam, m??ne Mazury, Bóg da? krzepy niema?o !
Gdy-was Krzy?ak napada- bijcie jako przysta?o !
Nic, te krzy? on maluje na swym p?aszczu lub zbroi,
ale skoro jest zbójem - za nim Pan Bóg nie stoi!
Wic we? wali?, cna M?awo, tak nam jednak radzicie?

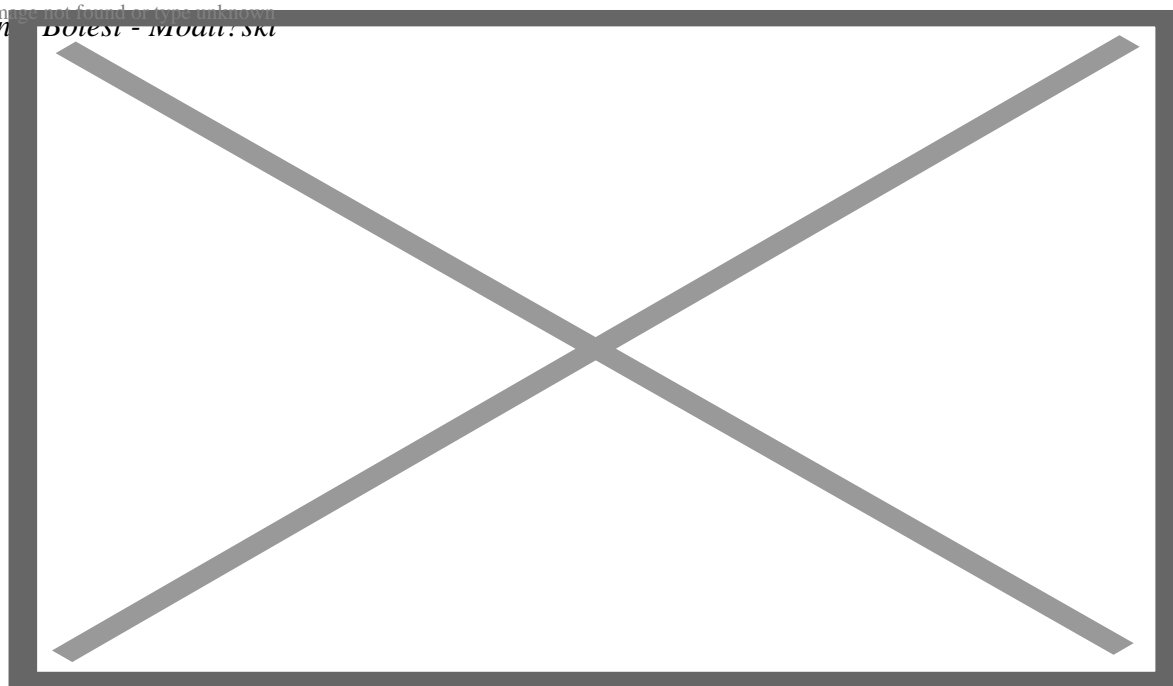
- Wali?! M?awa odrzecz, wali? prosto, jak w ?wiec? !
- A c?o? Konrad, "Ksi???" prawy na to powie, czy wiecie ?
- Je?li powie - to "Ksi???" - swoje krzywdy wska?ecie,
chaty wasze spalone, c?órki wasze w okowach
i te rany krwawi?ce, co nosicie na g?owach!
- Dobr? rade nam da?a?! Nikt nam lepiej nie powie!
Ju? nie damy si? niszczy? "Krzy?ackiemu Gadowi" !

I rozeszli si? kmiecie, rozjechali rycerze!
Ale odt?d Krzy?actwo ju? tak ?atwo nie bierze
?up?w z onej krainy, bo gdy po nie si? zjawi -
to mu ka?dy nieledwie - zbrojny op?r postawi !

i pami?ta? lud wszystkim - dobr? rade cnej M?awy,
wi?c gdy M?awa umar?a - to przez pami?? jej s?awy,
ka?dy jad?c w te strony: - Jad? mówi?, do M?awy !

I po dzi? - dzie? to wiedz? ludzie, ?e to niewiasta,
"M?dra M?awa" nam da?a - nazw? M?awy ... dla Miasta.

Image not found in type mknwv
Konstant *Bolest - Modli?ski*



Napisana przez Konstantego Jana J?zefa Bolest?-Modli?skiego *Legenda o M?awie to gaw?da o dziejach i historii M?awy*. Urodzony 24.06.1887 r. autor legendy by? cenionym redaktorem, pionierem turystyki i krajoznawstwa zwi?zanym z Mazowszem, a w szczeg?o?ni z P?ockiem. Aktywny dzia?acz, publicysta, inicjator budowy bazy turystycznej, organizator wycieczek po ca?ym kraju. W jego tw?rczo?ci bardzo cz?sto przewija?a si? tematyka zwi?zana z turystyk?, zabytkami oraz ochron? przesz?o?ci kraju. Legenda o M?awie

jest jedną z gawęd, ściśle związanych z naszym regionem. Według autora, była to urodziwa kraina, zamieszkiwana przez sympatycznego, pobożnego ludność i liczne zwierzęta. **Mława oraz jej mieszkańcy mieli slynny ze spokoju** oraz unikania sporów. W legendzie pojawiają się wzmianki o tym, że na ziemi mławskiej najechali Krzyżacy. Mławianie mieli obawiać się walk ze względu na krzyż, widoczny na piaszczach krzyżackich. Wówczas poradzili się młodziej Mławy, co robić. Ta kazała walczyć i chronić miasto przed wrogiem. Zgodnie z tym, co głosi Legenda o Mławie, **Krzyżacy opuszczili miasto**. Autor pisze również o tym, skąd wzięła się jego nazwa – gdy znana ze swej młodości **Mława** zmarła, mieszkańcy zaczęli nazywać swoją krainę jej imieniem. Nazwa miała utrwalić się na tyle, że zachowała się do dziś, a Mława oznacza „młodość”.

Legenda o Mławie według Konstantego Bolest-Modlińskiego. Warto ją znać!

Jak na gawędę przystało, utwór Konstantego Bolest-Modlińskiego cechuje się spontanicznym i potocznym stylem. Jest to legenda o cechach charakterystycznych dla świadectwa, napisanego z myślą o potomnych. Opowieść ta stanowi próbę uwiecznienia historii, widzianej z perspektywy narratora. Legenda o Mławie **nawiązuje do ważnych wydarzeń z życia naszego miasta**. Słynna **Bitwa pod Mławą** i udowodniona podczas niej odwaga tutajszych mieszkańców to tylko jeden z wątków, wspomnianych przez autora. Znajomość tego rodzaju podań odgrywa dużą rolę w kształtowaniu świadomości osób, zamieszkujących nasz region. **Stąd częste wykorzystanie Legendy o Mławie** podczas tematycznych konkursów, organizowanych przez lokalne szkoły. Zarówno Legenda o Mławie, jak też znajomość topografii miasta, tutajszych zabytków oraz sylwetek znanych Mławian to zagadnienia, które warto znać. Należy podkreślić, że przytoczona Legenda o Mławie wg K. Bolest-Modlińskiego nie jest jedyną gawędą, związaną z Mławą. Równie interesujące legendy przygotowały autorki: Marta Zarecka-Sielawa oraz Zuzanna Morawska – ujęte przed laty literatki, związane z Mławą. Ich utwory **są znane przez lokalną społeczność i nadają Mławie wyjątkowych barw**. Zachęcamy Państwa do zaznajomienia się z treściami wszystkich legend, traktujących o Mławie. Te najważniejsze i najbardziej znane zamieszczamy na naszej stronie: udanej lektury!

Adres źródłowy: <https://mlawa.um.gov.pl/arttykul/gaweda>